



Z budowy elektrowni w Czechach

Uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej

Warszawa, 10. 2. Poniedziałek. Podjęto decyzję o uwolnieniu członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie.

Młodzi ludzie, którzy przyjeżdżają do naszego kraju, aby wziąć udział w festiwalu, nie powinni być traktowani jak przestępcy. Ich obecność w naszym kraju jest zgodna z interesami polskiej kultury i sztuki. Władze polskie powinny zapewnić im odpowiednie warunki pobytu i pracy.

W tym celu należy uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie. Ich uwolnienie jest konieczne dla normalnego przebiegu festiwalu.

W tym celu należy uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie. Ich uwolnienie jest konieczne dla normalnego przebiegu festiwalu.

Z frontu walki o plan

Z poważnymi trudnościami boryka się ostatnio wydział planowania. Wprawdzie zakład wykonuje plany ilościowe i jakościowe, ale nie realizuje zadań asortymentowych. Dlaczego? Na skutek nieterminowych dostaw tkanin.

Na przykład Zakłady im. Armii Ludowej nie dostarczają wykończonych planowanych 65 tysięcy metrów tkanin, zaś ZPB im. Luksemburga 19 tysięcy metrów.

Założa wykonawczych gorąco apeluje do towarzyszy z obydwu wymienionych zakładów, aby jak najszybciej odrobili tkaninę i przestępowali terminy dostaw. W przeciwnym razie grozi im kara.

W ZPB im. Plater od kilku już miesięcy przeprowadzane są remonty budynków. Między innymi drewniane stropy pokrywane są płytami pilśniowymi, a następnie szkieletem wodnym i ognioodporną farbą. W oddziałach szwalni i wykonawczych roboty zostały zakończone, a w ceglarni i dzialarni nastąpiło w najbliższym czasie.

Jednak prace remontowe, bardzo zresztą potrzebne, zostały dość poważnie normalny tok produkcji. Założa musiała zwiększyć swój wysiłek, aby zadania produkcyjne wykonać rytmicznie.

Ponadto zakład prawie trzykrotnie zwiększył produkcję artykułów przeznaczonych na sezon wiosenno-letni. Są wśród nich jedwabne i bawełniane koszulki chłopców, koszule męskie oraz kilka nowych modeli nocnych koszul damskich.

Od pierwszych dni lutego założa Zakładu „C” ZPB im. Stalina w pełni realizuje plany. Przystąpiono już też do produkcji nowego rodzaju tkanin na kombinony i fartuchy robocze z przędzy dostarczanej przez Zambrowskie ZPB. Jednak pod adresem towarzyszy z Zambrowskiej tkaczy



Z budowy elektrowni w Czechach

Uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej

Warszawa, 10. 2. Poniedziałek. Podjęto decyzję o uwolnieniu członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie.

Młodzi ludzie, którzy przyjeżdżają do naszego kraju, aby wziąć udział w festiwalu, nie powinni być traktowani jak przestępcy. Ich obecność w naszym kraju jest zgodna z interesami polskiej kultury i sztuki. Władze polskie powinny zapewnić im odpowiednie warunki pobytu i pracy.

W tym celu należy uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie. Ich uwolnienie jest konieczne dla normalnego przebiegu festiwalu.

W tym celu należy uwolnić członków komitetu festiwalowego Niemieckiej Republiki Federalnej, którzy zostali zatrzymani w Warszawie. Ich uwolnienie jest konieczne dla normalnego przebiegu festiwalu.

Z frontu walki o plan

Z poważnymi trudnościami boryka się ostatnio wydział planowania. Wprawdzie zakład wykonuje plany ilościowe i jakościowe, ale nie realizuje zadań asortymentowych. Dlaczego? Na skutek nieterminowych dostaw tkanin.

Na przykład Zakłady im. Armii Ludowej nie dostarczają wykończonych planowanych 65 tysięcy metrów tkanin, zaś ZPB im. Luksemburga 19 tysięcy metrów.

Założa wykonawczych gorąco apeluje do towarzyszy z obydwu wymienionych zakładów, aby jak najszybciej odrobili tkaninę i przestępowali terminy dostaw. W przeciwnym razie grozi im kara.

W ZPB im. Plater od kilku już miesięcy przeprowadzane są remonty budynków. Między innymi drewniane stropy pokrywane są płytami pilśniowymi, a następnie szkieletem wodnym i ognioodporną farbą. W oddziałach szwalni i wykonawczych roboty zostały zakończone, a w ceglarni i dzialarni nastąpiło w najbliższym czasie.

Jednak prace remontowe, bardzo zresztą potrzebne, zostały dość poważnie normalny tok produkcji. Założa musiała zwiększyć swój wysiłek, aby zadania produkcyjne wykonać rytmicznie.

Ponadto zakład prawie trzykrotnie zwiększył produkcję artykułów przeznaczonych na sezon wiosenno-letni. Są wśród nich jedwabne i bawełniane koszulki chłopców, koszule męskie oraz kilka nowych modeli nocnych koszul damskich.

Od pierwszych dni lutego założa Zakładu „C” ZPB im. Stalina w pełni realizuje plany. Przystąpiono już też do produkcji nowego rodzaju tkanin na kombinony i fartuchy robocze z przędzy dostarczanej przez Zambrowskie ZPB. Jednak pod adresem towarzyszy z Zambrowskiej tkaczy

Przemówienie tow. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR
— patrz str. 2.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 36 (2288) ROK XI ŁÓDŹ, PIĄTEK 11 LUTEGO 1953 ROKU CENA 15 GR

Nawiązanie bezpośrednich stosunków między parlamentami wszystkich krajów przyczyni się do utrwalenia pokoju

Deklaracja Rady Najwyższej ZSRR

6 POM w woj. łódzkim wyremontowało maszyny do kampanii wiosennej

W tych dniach otrzymaliśmy z POM w Piotrkowie meldunek o całkowitym zakończeniu remontów maszyn i narzędzi rolniczych, niezbędnych do prac wiosennej siewnej. Sukces ten załoga warsztatu POM w Piotrkowie uzyskała dzięki współzawodnictwu z załogą warsztatu POM w Strzelcach Wielkich (pow. Radomsko) oraz dzięki opiece i pomocy miejscowej organizacji partyjnej.

Wysoka wydajność i jakości pracy przy remontach wyróżniły się między innymi Andrzej Pietrzyk — brygadista warsztatowy, Kazimierz Siciński — spawacz, Mieczysław Tutaj — monter i Kazimierz Szkodźniński — robotnik. W remontach dzielnie pomagali traktorzyści: Piłta, Warcholński i Matusiak. Nad jakością remontów czuwał kontroler techniczny Czesław Kacprzak.

Kontrolę wyremontowanych maszyn i narzędzi przeprowadziła międzyzakładowa komisja współzawodnictwa, składająca się z członków załogi POM w Piotrkowie i POM w Strzelcach Wielkich. Komisja jednomyślnie przyznała zwycięstwo warsztatowi POM w Piotrkowie.

Za przykładem warsztatów poszli agronomowie. Zawarli oni już umowy ze wszystkimi oddziałami produkcyjnymi w powiecie piotrkowskim na prace maszyn w kampanii wiosennej — siewnej.

Ponieważ POM w Piotrkowie ma większą ilość maszyn i narzędzi rolniczych, będzie więc można nimi uprawiać również ziemie chłopów gospodarujących indywidualnie. Instruktorzy wydziału politycznego POM wraz z agronomami powinni pomagać chłopom organizować się w sąsiedzkie grupy uprawowe, wyjaśniać im, że grupy takie oplatane są pracą maszyn, co zwiększa ich wydajność i korzystają z 30-proc. ulgi w podatku gruntowym — od arundów objętych wspólną uprawą maszynami POM.

O całkowitym wyremontowaniu maszyn i sprzętu technicznego do kampanii wiosennej — siewnej zameldowały również POM — Piotrowice (powiat Łowicz), Gorzycz (pow. Łask), Opatowiec (pow. Wieluń), Dębowa Góra (pow. Skierniewice) i Lipiech (pow. Radomsko).

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę narodów i parlamentów wszystkich państw na sytuację, która kształtuje się w Europie, Azji i w innych częściach świata, wzmagając pod wieloma względami napięcie w stosunkach międzynarodowych oraz zwiększając zagrożenie bezpieczeństwa narodów.

Tworzy się w Europie ugrupowania militarne niektórych państw, wymierzone przeciwko innym państwom europejskim. Prowadzi się niebezpieczną politykę odbudowy militarystyki niemieckiej, chociaż zupełnie jeszcze niedawno rozpałał on wojnę światową, która przyniosła narodom niezliczone nieszczęścia.

Powstaje niebezpieczeństwo, że Europa może się stać areną nowej wojny. Taka wojna przekształci się nieuchronnie w nową wojnę światową.

Również sytuacja w Azji i na Dalekim Wschodzie nie może nie budzić troski o losy pokoju. Nie dopuścić do wojny również tutaj, obronić prawa narodów Azji, ich niezawisłość i suwerenność — to obowiązek wszystkich narodów.

Trwa wyścig zbrojeń i organizowanie baz wojskowych na obcych terytoriach jako wynik polityki tworzenia bloków militarnych, wzmagając napięcia w stosunkach między państwami.

W tajemnicy przed narodami przygotowuje się wojnę atomową, nie licząc się z tym, że niszczycielska wojna atomowa spowodowałaby olbrzymie zniszczenia i niezliczone ofiary w ludzkiej, zwłaszcza w państwach o najwyższym zagęszczeniu ludności i przemysłu na niewielkich obszarach.

Mimo iż Organizacja Narodów Zjednoczonych uznaje propagandę wojenną za niedopuszczalną i potępia ją — rozlegają się w niektórych krajach nie spotykające tutaj, obronić prawa narodów Azji, ich niezawisłość i suwerenność — to obowiązek wszystkich narodów.

Wszystko to wymaga, by państwa dążące do zachowania i utrwalenia pokoju spotęgowały swoje wysiłki zmierzające do tak szczytnych celów, jak stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, i do poleżenia kresu obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych narodów, co w obecnej chwili ma szczególne znaczenie dla zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Związek Radziecki uważa, że należy zaprzestać wyścigu zbrojeń. Należy niezwłocznie rozwiązać problem powszechnej redukcji zbrojeń, a przede wszystkim znaczącej redukcji zbrojeń wielkich państw. Należy zakazać broni atomowej i wszelkiej

Innej broni masowej zagłady. Realizacja odpowiednich posunięć powinna być poddana kontroli międzynarodowej.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przywiązuje wyjątkową wagę do oparcia stosunków między państwami, wielkimi i małymi, na takich zasadach międzynarodowych, które leżałyby w interesie rozwoju przyjaznej współpracy między narodami w warunkach pokojowego, spokojnego życia.

Jest rzeczą konieczną, aby stosunki między państwami opierały się na zasadach równości, na niemożności w sprawy wewnętrzne, na nieagresji i wyrzeczeniu się zamachów na integralność terytorialną innych państw, na poszanowaniu suwerenności i niezawisłości narodowej.

Przestrzeganie tych zasad, które Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Indie i szereg innych państw przyjęły już jako podstawę swych stosunków z innymi państwami, zapewni pokojowe współistnienie państw bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy.

Utrwalenie powszechnego pokoju odpowiada żywotnym interesom narodów. Mają one całkowitą możliwość niedopuszczenia do nowej wojny, albowiem siły pokoju nieustannie rosną i już teraz są potężniejsze od sił agresji i wojny.

Opierając się na niewzruszonej jedności swych narodów, na swych niewyczerpanych zasobach Związek Radziecki zdecydowany jest zabezpieczyć pokojową pracę swych obywateli oraz ochronić ich przed wszelkimi zamachami z zewnątrz. Inne narody mogą być nadal w państwie radzieckim mocną niewzruszoną ostoją w walce o pokój i postęp.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa, że nawiązanie bezpośrednich stosunków między parlamentami, wymiana delegacji parlamentarnych, występowanie delegacji parlamentarnych w jednym kraju w parlamencie innego kraju — odpowiadać będzie dążeniu narodów do rozwoju przyjaznych stosunków i do współpracy.

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich powita ze szczerą radością wszelkie kroki parlamentów innych państw, zmierzające do utrwalenia pokoju między narodami.



W końcu ub. roku rozpoczęto w Częstochowie budowę nowego, piętowego już w tym mieście osiedla mieszkaniowego, w którym zamieszkało około 24 tys. ludzi.

NA ZDJĘCIU: budowa nowych bloków.

Opracowujemy dokumentację techniczną dla Chin

Praktycy i naukowcy przedsiębiorstwa żeglowności i Biura Projektów Budownictwa Morskiego opracowują dokumentację techniczną niektórych zagadnień morskich, w oparciu o nasze dotychczasowe osiągnięcia. Zgodnie z umową o współpracy naukowej i technicznej, dokumentację tę są udostępniane Chińskiej Republice Ludowej.

M. in. pracownicy Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku sporządzają dokumentację przeładunku rzeczno-morskiego węgla i drobnicy. Całość prac obejmuje dokumentację technologiczną

Wszystkie prace związane ze sporządzeniem dokumentacji dla wszystkich 3 rodzajów portów mają zostać zakończone w I półroczu br.

Inny zespół, przy Centr. Zarz. Polskiej Marynarki Handlowej, opracowuje dla Chin dokumentację wydobycia wrażeń.

Władze CHRL zainteresowały się także środkami chemicznymi, pomysłu głównego energetyka Polskiej Linii Oceanicznych inż. Czesława Noszczyńskiego. Środek ten zwany „chemergo” służy do zmniejszania wody w kotłach parowych.

Żdanowska — kat sanacyjnych więzień skazana na 6 lat więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy stanęła niedawno Lucyna Żdanowska — żona naczelnika dawnego więzienia „Pawiak” w Warszawie, Jankowskiego.

Akt oskarżenia zarzucał Żdanowskiej, że od 1924 r. do 1 września 1939 r. początkowo jako kierowniczkę oddziału kobiecego tzw. „Serbii” więzienia „Pawiak”, a następnie jako naczelniczkę więzienia dla kobiet w Fordonie, ze szczególnym okrucieństwem znęcała się nad więźniarkami politycznymi.

Przewód sądowy wykazał, że Żdanowska chciała moralnie i fizycznie znęcać osadzone w więzieniu działaczki ruchu robotniczego stosowała wobec nich wyrefinowane metody

kar i represji, począwszy od tzw. „postów” i „twardego łoża”, aż do karcerów i bicia włócznią. Niezwykle brutalnie odnosiła się do Żdanowska do niepełnoletnich więźniarek, wobec których stosowała represje polegające na rozbieraniu więźniarek do naga i polewaniu zimną wodą.

Żdanowska nie ukrywała wobec więźniarek celów swego sadyzmu, oświadczając cynicznie, że chce je tak wyniszczyć moralnie i fizycznie, żeby po wyjściu z więzienia nigdy nie zajmowały się polityką.

Sylwetkę Żdanowskiej dobrze charakteryzują następujące fakty: w lecie 1939 r., w przeddzień wojny, gdy komunistki znajdowały się w więzieniu Fordon dając wyraz swej politycznej postawie, napisały do departamentu więziennictwa ówczesnego sanacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, że chcą uszyć trykocię maski przeciwczerwca dla jednego z pułków brygady — Żdanowska ukarała autorkę tego oświadczenia 7-dniowym „twardym łożem” i w września 1939 r., w dniu najazdu na Polskę, Żdanowska uciekając z Fordonu została strażą więzienną nadal pełnię służby i nie wystraszona więźniarkami. Ten rzekomo oskarżonej mógł oddać uwierne działaczki ruchu robotniczego w ręce hitlerowców — jednak więźniarki wytrzymały krzyk i znalazły się na wolności.

Po wyzwoleniu kraju Żdanowska ukrywała się pod fałszywymi danymi personalnymi.

Przesłuchani w toku rozprawy świadkowie — b. więźniarki „Serbii” i Fordonu potwierdziły niezwykle brutalne postępowanie oskarżonej.

Żdanowska została skazana na 6 lat więzienia, przy czym sąd ferując wyrok wziął pod uwagę podeszły wiek oskarżonej.

PLENUM Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W dniach 9 — 10 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W posiedzeniu wzięli udział: członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów tow. STEFAN JEDRYCHOWSKI, członek KC, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR, tow. TADEUSZ DANISZEWSKI, zastępca członka KC, dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej, tow. CELINA BUDZYŃSKA oraz zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR tow. STANISŁAW MISZCZAK.

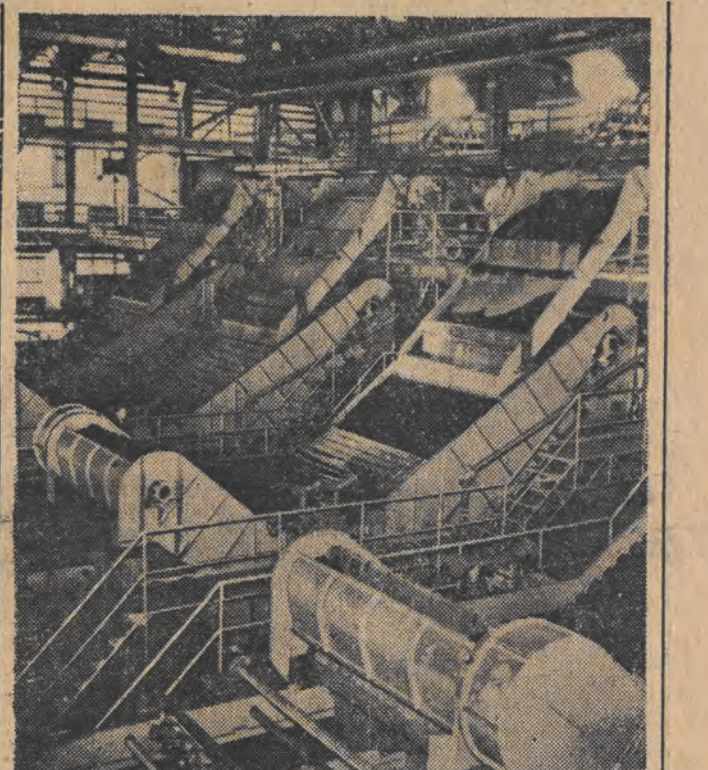
Referat pt.: „Zadania partii w walce o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi” wygłosił sekretarz KW PZPR, tow. MICHAŁINA TATARAKÓWNA — MAJKOWSKA.

W dyskusji zabierali głos następujący towarzysze: Zygmunt Kławiński — I sekretarz KP Piotrków, Aniela Pawłata — członek spółdzielni produkcyjnej Lisiewicz, Bronisław Kuras — I sekretarz KP Radomsko, Edmunda Fabrykowska — sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK, Jerzy Flajszman — sekretarz KP Łódź, Mikołaj Stańczyk — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, Józef Stepien — przewodniczący ZW ZMP, Zofia Warszucka — I sekretarz KM Piotrków, Kazimierz Piecychna — zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu dla Spraw Bezpieczeństwa, Franciszek Dominik — dyrektor Zduńskowolskich Zakładów Przemysłu Zgrzebnego, Wacław Bal — I sekretarz KP Łowicz, Manes Zonszajn — prezes Woj. Związku Spółdzielni Pracy, Jan Roszkiewicz — I sekretarz KP Rawa Maz., Lucjan Kobuszewski — I sekretarz KP Łask, Franciszek Kujawa — członek KW, Bolesław Broniarczyk — zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej, Stefan Stepiak — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Paprotni, Marian Miskiewicz — sekretarz KW, Maria Olejczak — dyrektor Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Władysław Czajkowski — zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW, Stanisław Bojkowski — I sekretarz KP Łęczyca, Stefan Jedrychowski — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów, Tadeusz Wieliński — kierownik Wydziału Politycznego Zarz. Woj. POM, Tadeusz Stasiak — przewodniczący Prezydium PRN Kutno, Celina Budzyńska — zastępca członka KC, dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej, Franciszek Nadera — zastępca przewodniczącego WRZZ, Bolesław Taedling — prokurator wojewódzki.

Dyskusję podsumowała I sekretarz KW PZPR tow. Michałina Tatarakówna — Majkowska.

Plenum uchwaliło rezolucję wytyczającą w świetle uchwały III Plenum KC PZPR dalszą pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Plenum wybrało w skład egzekutywy KW PZPR dotychczasowego członka Plenum tow. Reginę Wojskowską.



W Komorzanach, w pobliżu miasta Most w Czechosłowacji, znajdują się największe w świecie zakłady przerobowe węgla brunatnego. Proces przerobu węgla jest tu całkowicie zmechanizowany.

NA ZDJĘCIU: fragment wnętrza zakładów.

Oświadczenie premiera Hatojamy

Jak donoszą z Tokio, premier Japonii Hatojama oświadczył 10 bm., że rząd japoński zamierza jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, które odbędą się 27 bm., mianować szefa delegacji mającej przeprowadzić rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie unormowania stosunków między obu krajami.

Senat USA ratyfikował pakt z Ciang Kai-szekiem

Senat USA zatwierdził 9 bm. większością 64 głosów przeciwko 6 tzw. „pakt wzajemnej obrony” między USA a Ciang Kai-szekiem.

Senator Wayne Morse, który głosował przeciwko paktowi, oświadczył w czasie debaty, że „jest to układ nie z krajem, lecz z rządem, którego władza jest wysoce problematyczna”. Zaznaczył on przy tym, że zawarcie tego układu wojskowego wpłynie jeszcze bardziej na obniżenie prestiżu Stanów Zjednoczonych w Azji.

Komunikat

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia aktyw łódzki, prelegentów KŁ i lektorów, że w dniu 14 bm., o godzinie 17, w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy al. Kościuszki 65, odbędzie się odczyt lektora KŁ na temat: „Podstawowe zadania naszej gospodarki narodowej w roku 1955”.

Kryzys rządowy we Francji przeciąga się

Zamiast Pinaya — Pflimlin

W czwartek rano kandydat na premiera Pinay przekonał się, że nie zdoła utworzyć nowego gabinetu, nie mogąc skompletować ekipy ministerialnej i zapewnić sobie jakiejś takiej większości w Zgromadzeniu Narodowym.

Wobec tego oświadczył, że rezygnuje ze swojej misji. Prezydent Coty powierzył wówczas misję utworzenia nowego rządu członkowi MRP Pierre Pflimlinowi. Ten ostatni odpowiedział, że zgadza się w zasadzie na podjęcie takiej próby, ale ostateczne stanowisko zajmie dopiero w piątek wieczorem, po naradzeniu się z członkami swego ugrupowania i w ogóle po rozejrzeniu się w sytuacji.

Pierre Pflimlin był ministrem Rolnictwa w 8 kolejnych rządach między rokiem 1947 a 1951. Następnie był krótko ministrem Handlu w rządzie Plevana, ministrem bez teki w rządzie Faure i ministrem Obszarów Zamorskich w rządzie Pinaya z 1952 r. Od tego czasu Pflimlin nie zajmował żadnych stanowisk ministerialnych i nie odgrywał wybitniejszej roli w życiu politycznym.

Spółeczeństwo radzieckie nie będzie szczenić sił, aby jeszcze bardziej zwiększyć potęgę ZSRR

Przemówienie tow. Bułganina na sesji Rady Najwyższej ZSRR

TOWARZYSZE DEPUTOWANI

Mimo wszystko nie przewodniczącym Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckiej jest dla mnie wielkim zaszczytem i wyrazem waszego zaufania. Dziękuję wam, towarzysze, za ten zaszczyt i za to, że dołożycie wszelkich starań, aby nie zawieść tego zaufania (oklaski).

Niech mi wolno będzie poruszyć zasadnicze zagadnienia związane z przyszłą działalnością Rady Ministrów.

Muszę przede wszystkim zapewnić Radę Najwyższą, że Rada Ministrów w całej swej działalności będzie również w przyszłości niezmiennie przestrzegała polityki wytyczonych przez partię komunistyczną (oklaski) i gorąco popierała przez nas naród, politykę budowania społeczeństwa komunistycznego, dalszego umacniania potęgi państwa radzieckiego, zacieśniania sojuszu radziecko-robotniczego z chłopstwem kolchozowym, polityki utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa (oklaski).

Realizacja takiej polityki zapewni dalszy rozwój naszego socjalistycznego państwa i podniesienie dobrobytu narodu. A szlachetnemu zadaniu wszechstronnego polepszenia warunków życia mas pracujących — podporządkowana jest cała działalność partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Podstawą dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej był zawsze i nadal pozostaje przemysł ciężki, którego produkcja obecnie jest prawie 3,5 raza większa niż w przedwojennym 1940 roku.

Nasz wysoko rozwinięty przemysł ciężki — to wielka, historyczna zdobycz partii komunistycznej i narodu radzieckiego. Jak wiadomo, przemysł ciężki chlubnie przysłużył się sprawie budowania socjalizmu i umocnienia niezawisłości naszej ojczyzny. Przemysł ciężki — to podstawa niezawisłości obronności kraju i potęgi naszych walczących sił zbrojnych. Przypomnijmy sobie, towarzysze, pełne grozy lata Wielkiej Wojny Narodowej. Gdybyśmy nie mieli wówczas potężnej bazy ekonomicznej — naszego przemysłu ciężkiego, nie odnieśliśmy zwycięstwa nad uroczymy panami zbrojnym. Przemysł ciężki zapewnił nam wolność i niezawisłość naszej ojczyzny.

Przemysł ciężki jest gwarancją rozwoju wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej: rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego, a tym samym stanowi źródło nieustannego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

Aby osiągnąć postęp w rolnictwie, które daje surowce przemysłowi lekkiemu, trzeba zaopatrzyć je w dostateczną ilość traktorów, kombajnów i inne maszyny rolnicze. Wszystko to może nam dać jedynie przemysł ciężki.

W dziedzinie rozwoju przemysłu ciężkiego przestrzegaliśmy zawsze i będziemy przestrzegać wskazań wielkiego Lenina i wiernego kontynuatora jego dzieła — J. W. Stalina. Zasada prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, którą partia obroniła w zaciętej walce z wrogami klasowymi i ich agenturą, dala egzamin w toku całego okresu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Odpowiada ona podstawowemu interesom państwa radzieckiego i naszego narodu.

Dlatego też w dziedzinie gospodarczej rząd będzie nadal konsekwentnie realizował generalną linię partii komunistycznej, przewidującą wszechstronny rozwój przemysłu ciężkiego (długotrwałe oklaski).

Nader ważnym zadaniem rządu będzie realizacja opracowanych przez partię komunistyczną posunięć w dziedzinie rozwoju rolnictwa socjalistycznego, zmierzających do tego, by zapewnić zaspokojenie nieustannie rosnącego zapotrzebowania ludności na artykuły żywnościowe i przemysłowe — na surowce.

Ogromne znaczenie ma w związku z tym uchwała niedawnego Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, które wysunęło zadanie doprowadzenia w najbliższych 5-6 latach zbiorów zbóż do co najmniej 10 miliardów pudów oraz zwiększenia produkcji podstawowych artykułów hodowlanych dwukrotnie, a nawet przeszło dwukrotnie.

Plenum Komitetu Centralnego partii wskazało drogi i środki umożliwiający rozwiązanie tego ogólnonarodowego zadania. Wśród tych środków, obok podniesienia wydajności z hektara i zmniejszenia strat plonów przy sprężeniu, środkami najbardziej dostępnymi i najszybszymi wiodącym do celu jest zagospodarowanie ugorów i odłogów. Już w roku 1956 zasiewy na tych ziemiach obejmą co najmniej 28-30 milionów ha. Ogromną rezerwę produkcji zbóż będzie także zwiększenie w ZSRR obszaru zasiewów kukurydzy z 3 i pół miliona do 28 milionów ha. Zwiększenie produkcji zbóż, a zwłaszcza tak wysokowydajnej rośliny jak kukurydza, umożliwi radykalne rozwiązanie sprawy stworzenia bazy paszowej dla hodowli.

Rozwiązanie w ciągu 5-6 lat tak gigantycznych zadań w rolnictwie jest całkowicie realne i nie przekracza możliwości naszego kraju. W tym celu jednak należy zmobilizować wszystkie siły ludności kolchozowej, klasy robotniczej, całego narodu radzieckiego

W ten sposób, by podnieść na nowy, wyższy poziom kulturę produkcji rolnej na bazie najnowszej techniki oraz przodujących, wysokowydajnych metod pracy, które oparliśmy w pełni na siłach przodownictwa rolnictwa.

Wiedomości napływające z całego kraju dowodzą, że masę pracujących miast i wsi gorąco aprobują uchwały plenum KC i gotowe są wcielić je w życie. Organy partyjne i radzieckie powinny pokierować walką o wykonanie wysuniętego przez plenum KC ogólnonarodowego zadania i ze swej strony uczynić wszystko niezbędne, aby zadanie to zostało wykonane.

W oparciu o dalszy rozwój przemysłu ciężkiego i rolnictwa wzrastać będzie produkcja artykułów powszechnego użytku: odzieży, obuwia, żywności, artykułów gospodarstwa domowego i artykułów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb kulturalnych.

Szczególną uwagę musimy poświęcić dalszemu rozwojowi nauki radzieckiej, powinniśmy jeszcze bardziej zbliżyć naukę do rozwiązywania najpilniejszych problemów budownictwa komunistycznego, jeszcze wyżej podnieść jej rolę w realizacji postępu technicznego i w podnoszeniu poziomu kultury socjalistycznej.

Wszystkie wymienione cele w dziedzinie gospodarki narodowej, jak również takie ważne zadania, jak dalszy rozwój kolejnictwa, żegluga i innych rodzajów transportu, rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, wszechstronny rozwój handlu, a także polepszenie służby ochrony zdrowia i rozwój oświaty, znajdują konkretny wyraz w szóstym planie 5-letnim, który ma być opracowany w bieżącym roku.

TOWARZYSZE DEPUTOWANI

Naszym najbliższym zadaniem w dziedzinie kierowania gospodarką narodową jest wykonanie planu państwowego na rok bieżący, zamykający okres pięcioletni.

Według państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1955 przewiduje się zwiększenie globalnej produkcji przemysłowej w porównaniu z 1954 rokiem o przeszło 9 proc. Produkcja przemysłowa w roku bieżącym będzie o 80 proc. wyższa niż w roku 1950. Oznacza to, że plan pięcioletni w dziedzinie przemysłu wykonamy przed terminem.

W jeszcze większym stopniu wzrośnie produkcja przemysłu ciężkiego: zwiększy się ona w ciągu 5 lat o 84 proc. Wzrośnie w porównaniu z ubiegłym rokiem transport ładunków w kolejnictwie, w transporcie samochodowym, w żegludze rzecznej i morskiej.

W rolnictwie już w roku bieżącym powinniśmy dokonać poważnej pracy dla zrealizowania uchwały szóstego plenum Komitetu Centralnego partii. Plan przewiduje znaczne zwiększenie produkcji zbóż, roślin przemysłowych, ziemniaków, warzyw, mięsa, mleka, jaj i węgla.

Przewidziane przez plan na rok 1955 zwiększenie zasobów surowców rolniczych zapewni dalsze rozszerzenie produkcji artykułów powszechnego użytku, która w porównaniu z rokiem 1950 wzrośnie o 71 proc.

Rok 1955 będzie rokiem dalszego podnoszenia dobrobytu i kulturalnego poziomu życia ludności. Dochód narodowy zwiększy się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 proc. Wzrośnie fundusz płac robotników i urzędników, zwiększą się dochody chłopów w naturze i gotówce, rozszerzy się budownictwo mieszkaniowe.

Wykonanie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok bieżący wymagać będzie maksymalnej mobilizacji i lepszego wykorzystania wewnętrznych rezerw gospodarczych oraz wytychonej pracy całego naszego narodu.

Dla rozwiązania zadań wytyczonych przez plan ogromne znaczenie ma dalsze podniesienie wydajności pracy. Wzrost wydajności pracy — to niezmienne doniosły czynnik zwiększenia produkcji gospodarki narodowej, obniżenia kosztów własnych i wzrostu akumulacji. Należy jednak przynależać z całą szczerością, że w tej doniosłej dziedzinie mamy poważne niedociągnięcia. Wzrost wydajności pracy nie nadąża za wymogami planu 5-letniego.

Nie wolno, towarzysze, zapominać wskazań W. I. Lenina o decydującym znaczeniu wydajności pracy w budowie nowego społeczeństwa. Trzeba mieć na uwadze fakt, że tylko w miarę podnoszenia wydajności całej pracy społecznej możemy zwiększać zaspokojenie potrzeb ludności.

W naszym kraju uczyniono wiele w zakresie wyposażenia technicznego oraz w dziedzinie ułatwienia pracy ludzkiej i podniesienia ich kwalifikacji. Pracę tę należy kontynuować. Trzeba polepszyć organizację pracy w zakładach produkcyjnych i zapewnić wykonanie i przekroczenie ustalonego na 1955 r. zadania w zakresie podniesienia wydajności pracy, mając na względzie, że zadanie to stanowi minimum.

Rozwiązanie stojących przed nami zadań gospodarczych zależy w dużej mierze od wprowadzenia na szeroką skalę przodującej techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Nasze sukcesy w dziedzinie techniki są bezsporne. Oddając do użytku pierwszą przemysłową elektryczność o napędzie atomowym, zaprojektowaną i zbudowaną dzięki

wysiłkom radzieckich uczonych i inżynierów, kraj nasz dokonał realnego kroku naprzód w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Prowadzi się u nas — jak wiadomo — prace nad zbudowaniem elektrowni atomowych o znacząco większej mocy.

Mimo tak wielkich sukcesów na polu postępu technicznego, w wielu gałęziach gospodarki narodowej istnieje w tej dziedzinie poważne niedociągnięcia. Wiele instytucji zajmujących się pracami naukowymi — badawczymi i konstrukcyjnymi nie nadąża z pracą nad przygotowaniem wysokowydajnych, odpowiadających poziomowi nowoczesnej techniki światowej, maszyn i metod produkcji, zaś przedsiębiorstwa — nie nadążają w opanowywaniu i we wprowadzaniu ich w szerokie zakresy do gospodarki narodowej. Należy poprawić sytuację w tej dziedzinie.

Trzeba usprawnić pracę ministerstw, instytucji naukowych i personelu inżynierów — technicznych, aby postęp techniczny w naszym kraju wzrastał z roku na rok. Ministerstwu i kierownicy poszczególnych resortów powinni odpowiadać za wykonanie tego zadania, jak za wykonanie doniesionego zadania państwowego.

Jednym z warunków pomyślnego budownictwa gospodarczego są państwowe rezerwy materiałowe. Rezerwy — to nasza potęga, to umocnienie zdolności obronnej kraju. Dlatego niewybaczalnym błędem byłoby osłabianie uwagi poświęcanej tej niezwykle doniosłej sprawie lub uleganie pokusie rozwiązywania poszczególnych bieżących zadań kosztem rezerw państwowych. Zwiększenie państwowych rezerw surowców, materiałów, paliwa, wyrobów przemysłowych i artykułów spożywczych — to jedno z naszych najważniejszych zadań.

Partia prowadzi konsekwentnie politykę wszechstronnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego wszystkich republik i rejonów wchodzących w skład wielkiego Związku Radzieckiego. W ostatnim czasie niektorze ministerstwa z ogólnozwiązkowych przekształcone zostały w ministerstwa poszczególnych republik. W związku z tym znaczna część przedsiębiorstw, które dotychczas podlegały instancjom ogólnozwiązkowym, podlega obecnie instancjom poszczególnych republik. Wykorzystując nowe szersze możliwości organów radzieckich i gospodarczych republik związkowych, państwo powinno usprawnić swe metody kierowania budownictwem gospodarczym i kulturalnym.

Wykonanie zatwierdzonego przez Radę Najwyższą ZSRR budżetu państwowego na 1955 rok wymaga od wszystkich ministerstw, przedsiębiorstw, organizacji budowlanych i gospodarczych przestrzegania najsurowszego reżimu oszczędności, poświęcania stałej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych i zapewnienia przewidzianej akumulacji.

Musimy dążyć do dalszego usprawnienia i potężnienia aparatu państwowego i polepszenia pracy, wykorzystując kancelaryjne — biurowe metody kierownictwa, podnosząc poziom pracy organizacyjnej i odpowiedzialności za powierzone zadanie we wszystkich ogniskach administracji. Decydującym warunkiem dalszego udoskonalenia pracy aparatu — to wyrobienie wśród wszystkich kierowników, wielkich i małych, poczucia tego, co nowe, przodujące, postępowe oraz szerokie wykorzystanie inicjatyw mas pracujących, wszechstronne rozwijanie krytyki i samokrytyki.

We wszystkich dziedzinach naszej pracy państwowej oraz budownictwa gospodarczego i kulturalnego mamy jeszcze wiele niedociągnięć, których zlikwidowanie wymagać będzie od nas znacznych wysiłków. Deputowani, którzy przemawiali tu w dyskusji nad budżetem państwowym, poczynili szereg słusznych krytycznych uwag pod adresem ministerstw i resortów. Rząd zbada wypowiedzi deputowanych i podejmie niezbędne kroki dla usunięcia niedociągnięć, na które zwrócili uwagę.

TOWARZYSZE DEPUTOWANI

Wczoraj wysłuchałście referatu ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, towarzysza Molotowa. Jego referat zawiera szerszą analizę obecnej sytuacji międzynarodowej i wyzerpującą przedstawia politykę zagraniczną rządu radzieckiego.

Jednymyślnie zaaprobowanie polityki zagranicznej rządu radzieckiego przez deputowanych Rady Najwyższej ZSRR nie jest jeszcze dowodem, że ta polityka wyraża żywotne interesy naszego narodu. Odpowiada ona równocześnie dążeniom i pragnieniom nie tylko naszego narodu, lecz i narodów innych krajów.

Nie ma silniejszego dążenia narodu niż ich dążenie do pokoju. Rząd radziecki całą swą działalnością wykazywał i wykazuje, że wypowiada się za pokojem i broni sprawę pokoju, że nieustannie przyczynia się do osłabienia napięcia międzynarodowego i utrwalenia normalnych stosunków ze wszystkimi narodami.

Układamy nasze stosunki z innymi państwami kierując się pragnieniem przywrócenia się do utrwalenia pokoju, przestrzegając przy tym zasady niewtrącania się w sprawy wewnętrzne innych państw. Wypowiadamy się za takimi rokowaniami

mi i dążymy do takich porozumień z innymi krajami, które prowadzą do roziadawania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rozumie się samo przez się, że wszelkie rokowania mogą być owocne jedynie pod warunkiem, że również druga strona biorąca w nich udział będzie do tego dążyła. Uważamy, że jest to jedyna realna i dalszych warunkach droga, która mogłaby doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Rząd radziecki również nadal będzie konsekwentnie prowadził niezawodną i wypróbowaną w praktyce politykę utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, politykę przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami.

Normalizacja sytuacji międzynarodowej i poprawa stosunków między krajami przyczyniłyby się do nawigacji opartych na równowadze i wzajemnie korzystnych stosunków handlowych, zwiększenia interesów i braterskich kontaktów gospodarczych i wymianie kulturalnej z krajami utrzymującymi normalne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Co się tyczy naszego kraju, to wypowiadamy się za handlem na szerokiej skali ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój państwowy i społeczny. Jasne jest dla każdego, że bez handlu, który uwzględniałby wzajemne interesy, nie mogą się rozwijać normalne stosunki między krajami. Rozszerzenie międzynarodowych kontaktów handlowych i usunięcie przeszkód na drodze do rzeczywistej współpracy ekonomicznej mogłoby pod wieloma względami przyczynić się do poprawy stosunków między państwami.

Wierzymy, że w krajach kapitalistycznych istnieją zdrowe siły, które znajdą środki wiodące do polepszenia stosunków między krajami w interesie zachowania pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Związek Radziecki jest krajem pokojowym. Nie zagraża on nikomu i nie ma zamiaru nikogo atakować. Staramy się rozwijać stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne ze wszystkimi krajami, które pragną utrzymywać te stosunki ze Związkiem Radzieckim.

W latach wojny przeciwko Niemcom faszyzmu i militarystyce ZSRR, USA i Anglia ścisła współpraca, do której przylączyła się następnie również Francja. Współpraca ta dała — jak wiadomo — pozytywne wyniki. Mogłaby ona trwać również i teraz, w czasach pokoju. Nie jest naszą winą, że sytuacja ulega zmianie. W obecnej chwili rząd USA usiłuje opierać swe stosunki z nami nie na wzajemnym zrozumieniu, lecz na polityce „z wyjątkiem siły”. Taka polityka jest polityką niebezpieczną, prowadzi ona nie do współpracy, lecz do zaostreżenia stosunków, nie do redukcji zbrojeń, lecz do wyścigu zbrojeń oraz kryje w sobie groźbę rozpętania nowej wojny.

Nie możemy lekceważyć agresywnej polityki USA oraz ich przygotowań do rozpętania nowej wojny. Kola reakcyjne Stanów Zjednoczonych i zależnych od nich krajów do magają się w kierunku militarystyki i wojny. Wobec takiego rozwoju sytuacji nie możemy nie wyrazić naszego stanowiska i wzywać do przystąpienia do agresywnej polityki militarystyki i wojny. Również w Azji montują one bloki wojskowe, organizują prowokacje wojenne przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, ingerują w jej sprawy wewnętrzne.

Rząd amerykański wkroczył na niebezpieczną drogę zaostreżenia sytuacji w rejonie wyspy Tajwan. Wzmocnił on tam swe siły zbrojne — flotę i lotnictwo oraz nadal prowadzi politykę prowokowania wojny. Nie licząc się ze słusznymi prawami Chińskiej Republiki Ludowej oraz depcząc układy międzynarodowe, Stany Zjednoczone zagarnęły reżim, nieodłączną część obszaru chińskiego — wyspę Tajwan i przekształciły tę wyspę w ognisko prowokacji wojennych na Dalekim Wschodzie.

Dziwnie jest stanowisko, jakie zajmuje w tej sprawie Organizacja Narodów Zjednoczonych. Nie potępia ona dotychczas aktów agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Nie żądała od Stanów Zjednoczonych natychmiastowego wycofania sił zbrojnych z Tajwanu i przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republice Ludowej.

Polityka rządu chińskiego w tej sprawie spotyka się z całkowitą aprobatą i poparciem z naszej strony (oklaski).

Chińska Republika Ludowa daleko wspanialej cieszy się sympatią narodów Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości, że prowadzi walkę o słuszną sprawę, o honor i niezawisłość swej ojczyzny. W tej szlachetnej sprawie swego chińskiego może liczyć na pomoc swego wiernego przyjaciela, wielkiego narodu radzieckiego (długotrwałe oklaski).

Stany Zjednoczone rozszerzają nadal sieć swych baz wojskowych wokół młotajęcych pokoi krajów i prowadzą wzmocniony wyścig zbrojeń. Główny nacisk kładzie się przy tym na rozwój lotnictwa wojskowego i broni atomowej.

W USA już od dawna panuje atmosfera hysterii wojennej. Działacze polityczni i wojskowi raz po raz składają wojownicze oświadczenia i występują z pogroźkami. Niektórzy

z nich rozwijali się tak daleko, że nawołują otwarcie do użycia broni atomowej w wojnie przeciwko młotajęcym pokoi państwom.

Trzeba przywołać do porządku tych szaleńców, którzy potrafią bronią atomową. Domagamy się tego narody i nie może nie liczyć się z tym rząd żadnego kraju (oklaski).

Polityka agresywnych sił obozu kapitalistycznego nie zaskoczyła naszych narodów. Agresorzy myślą jedynie na serio, że im bardziej będą grozić, tym bardziej nas nastraszą. Słyszeliśmy już wiele najprostszych pogroźek, lecz naród radziecki nie należy do bojaźliwych i nikt nie zdoła go nastraszyć (długotrwałe oklaski).

W obecnych warunkach Związek Radziecki będzie stał nadal na straży pokoju i wzmocniać swą obronność. Rząd Związku Radzieckiego będzie zacieśniał współpracę i braterskie przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi innymi krajami demokracji ludowej, będzie dążył do przywrócenia jednemu Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, będzie rozszerzał i umacniał kontakty gospodarcze i wymianę kulturalną z krajami utrzymującymi normalne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Cóż można powiedzieć o tych krótkowzrocznych politykach, którzy pokojowość państwa radzieckiego uważają za niebezpieczeństwo dla siebie? Należy im przede wszystkim przypomnieć niedawną lekcję historii — los najeźdźców hitlerowskich. Wtedy to byli także inni awanturnicy, którzy targali się na naszą ojczyznę. Wszystkich ich spotkała smrotna klęska (oklaski). Naród nasz zawsze umiał się bronić i odparł druzgocącym ciosem tych wszystkich, którzy dokonywali namachu na jego wolność i niezawisłość.

Tak samo będzie w przyszłości (długotrwałe oklaski).

Zadaniem naszym, jak i dotychczas, powinno być stanowcze i niezłomne wielanie w życie wskazania Włodzimierza Iljicza Lenina — być stałym czujnym i strzec jak oka w głowie sił zbrojnych i obronności naszego kraju (burza oklasków).

W Wielkiej Wojnie Narodowej Armia Radziecka wykazała swą przewagę nad armią wroga, a nasze uzbrojenie górowało nad uzbrojeniem armii niemieckiej, która wówczas uchodziła za najlepiej uzbrojoną wśród armii krajów kapitalistycznych.

Aby również w przyszłości utrzymać zdobytą przez oręż radziecki przewagę nad orężem armii kapitalistycznych, Komitet Centralny partii i rząd dokonali w okresie powojennym wielkiego wysiłku i osiągnęli wielkie sukcesy w dziedzinie wyposażenia naszych sił zbrojnych w nową, najbardziej nowoczesną broń i techniczny sprzęt bojowy (długotrwałe oklaski).

Obecnie mamy pierwszorzędną, dobrze uzbrojoną i zdolną do boju — armię, siły lotnicze i marynarkę wojenną, gotowe do wykonania wszelkich poleceń partii komunistycznej i rządu radzieckiego w celu zapewnienia naszej ojczyźnie niezawodnego bezpieczeństwa (hucne oklaski).

Wzmocnienie potęgi obronnej państwa, utrzymanie zdolności bojowej walczących sił zbrojnych na takim poziomie, jakiego wymagają interesy naszej ojczyzny, sytuacja międzynarodowa i nowoczesny rozwój sztuki wojennej — będzie również w przyszłości jednym z głównych przedmiotów troski naszej partii i rządu (oklaski).

TOWARZYSZE DEPUTOWANI

Potężnym źródłem siły państwa radzieckiego była zawsze niezrównana jedność narodu, rządu i partii komunistycznej, jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń naszych narodów i gotowość ludzi radzieckich do bohaterstwa i ofiar w imię socjalistycznej ojczyzny.

Nie ulega wątpliwości, że i nadal klasa robotnicza, kolchozowe chłopstwo i ludowa inteligencja naszego kraju nie będą szczenić sił, aby jeszcze bardziej zwiększyć potęgę Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich i osiągnąć nowe sukcesy w budowie komunizmu! (Hucne, długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają).

Stany Zjednoczone rozszerzają nadal sieć swych baz wojskowych wokół młotajęcych pokoi krajów i prowadzą wzmocniony wyścig zbrojeń. Główny nacisk kładzie się przy tym na rozwój lotnictwa wojskowego i broni atomowej.

W USA już od dawna panuje atmosfera hysterii wojennej. Działacze polityczni i wojskowi raz po raz składają wojownicze oświadczenia i występują z pogroźkami. Niektórzy

Narody STANOWCZO Europy

przeciwstawiają się odbudowie
neohitlerowskiego Wehrmachtu

BERLIN

W Niemczech zachodnich trwa kampania propagandowa przeciwko remilitaryzacji republiki bńskiej. Społeczeństwo Republiki Federalnej na licznych wiecach, zebraniach i demonstracjach domaga się rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec, przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji oraz odrzucenia układów paryskich.

W Bremie (Niemcy zachodnie) odbyła się demonstracja, której uczestnicy wypowiedzieli się przeciwko układowi paryskiemu i za natychmiastowy wycofanie czterech mocarstw w sprawie wolnych, ogólnoniemieckich wyborów. Uczestnicy demonstracji wyrazili swoje poparcie dla manifestu niemieckiego uchwalonego w Palskirche we Frankfurcie nad Menem. W pochodzie, który przeszedł ulicami miasta, niesiono transparenty z hasłami: „Lepiej tysiąc godzin rokować, aniżeli jedną godzinę prowadzić wojnę atomową”. „Rokować, a nie strzelać!”, „Użyjcie energii atomowej do celów pokojowych!”.

LONDYN

Członek parlamentu, laborysta Arthur Lewis wysłał do premiera Churchilla list podpisany przez 400 swoich wyborców z londyńskiego okręgu, w którym kandydował. List zawierał żądanie wyborców, aby została zwołana konferencja przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Lewis oświadczył przedstawicielom prasy, że jego wyborcy domagają się jasnej odpowiedzi.

RZYM

Mieszkańcy stolicy Włoch na znak protestu przeciwko ratyfikacji układów paryskich w dalszym ciągu palą swą dzielnicę ulicami miasta. W dzielnicy robotniczej Torpignattara doszło do starcia uczestników pochodu z policją, której jednak nie udało się uderzyć w wice na placu Marcella. Wice odbył się mimo aresztowania szeregu jego uczestników.

PARYŻ

Merowie i radni miast Francji w dalszym ciągu wypowiadają się przeciwko układowi paryskiemu. W departamentach Bases — Pyrenees, Tain-et-Garonne, Lot, Haute — Garonne i Savoie wystąpiło przeciw układowi paryskiemu 80 merów i 385 radnych miejskich reprezentujących różne partie polityczne. Rady miejskie St. Andre-le-Gaz (Isere) i Chavanat (Creuse) na podstawie jednomyślnie powziętych uchwał zwróciły się z wezwaniem do senatorów, aby głosowali przeciw ratyfikacji układów paryskich.

Członkowie Rady Republiki w przedmówieniu do ratyfikacji układów paryskich otrzymujących tysiące listów protestujących z całej Francji oraz przyjmując liczne delegacje. Senator SEIO — Pagel, przyjął już ponad 50 delegacji z departamentu Isere. Wiele senatorów zobowiązało się już wobec delegacji do głosowania przeciw ratyfikacji układów paryskich. W dniach ostatnich także zobowiązanie zaciągali w departamencie Seine-Oise senator Chevalier (radykał) oraz w departamencie Tain-et-Garonne senator Gayrou z tej samej partii. Interwencje o tym samym charakterze u innych senatorów trwają.

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Uregulowanie poważnej sytuacji w rejonie wyspy Tajwan i rozładowanie napięcia na Dalekim Wschodzie może być osiągnięte przez omówienie wniosku radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Na porządku dziennym tej Rady powinna być umieszczona sprawa agresywnych działań Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich.

Rząd amerykański powinien poleżyć kres aktom agresji przeciwko Chinom, wycofać swe siły zbrojne z Tajwanu i innych wysp chińskich oraz zaprzestać ingerowania w wewnętrzne sprawy Chin.

Naród wietnamski i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wraz z rządem i narodem Chińskiej Republiki Ludowej i innymi młotajęcych pokoi narodami Azji uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby pokrzyżować wszelkie plany imperialistycznych mocarstw i utrzymać pokój na Dalekim Wschodzie.



Pracownicy
Fabryki
Zegarków
w ZSRR
produkują
między
innymi
zegarki
reżimne.
NA ZDJE-
CIU: robot-
nicy od-
działu ze-
garków
reżimnych.
Hana Ko-
złowa, Olga
Manczowa,
Walentina
Burlakowa
i Zina
Szczetki-
na przy
pracy.

Stery łańcuchów góry wiader piramidy patelni czyli

tajemnice WZGS

...W niezbyt odległych czasach żył, był i działał na tak zwany „szczeblu wojewódzkim” w Łodzi, w WZGS czy też w Prezydium Woj. RN — pewien urzędnik. I pewnego pięknego dnia, ni stąd ni zowąd, ów urzędnik, pragnąc wykazać się przed zwierzchnimi władzami „aktywną działalnością”, postanowił: „Trzeba nakazać hodowlę pszczoł. Hodowlę pszczoł na skalę masową. Hodowlę „gigant”.

Tak postanowił i zaczął realizować swoje postanowienie, bo nikt mu w tym nie przeszkodził. Młód bowiem jest rzeczą dobrą, słodka. Wydano więc „odgórne” zarządzenie „Hodować pszczoły”, zamówiono 10 wagonów uli i innego sprzętu pszczelarskiego jak np.: miódki, rojnice, topiarki, nie zapomniano nawet o kapeluszach chroniących przed ukąszeniami żądziel pszczoł. Potem, jak to czasem bywa — urzędnik poszedł. A ule, miódki, rojnice, kapelusze i cały sprzęt pszczelarski pozostał. I leży w magazynie WZGS w Kutnie. Leży tego sprzętu na ponad pół miliona złotych. Ule się oczywiście zmarnowały i nie nadają się do użytku, bo po pierwsze źle je wykonano, a po drugie nie zabezpieczono przed zniszczeniem. Reszta sprzętu: miódki z blachy cynkowej, sprzęt drogi — czeka na zmarnowanie.

A prosty człowiek zadaje sobie pytanie:
1) Czy Prokuratura Wojewódzka wie o tej nieco zamierzalnej już sprawie sprzętu pszczelarskiego?
2) Czy rzeczywiste WZGS w Łodzi nie może poradzić, żeby sprzęt pszczelarski znalazł się we właściwym miejscu tj. u pszczelarzy?

3) Czy pracownicy WZGS w Łodzi bywają w magazynie w Kutnie? Przypuszczalnie należy, że odwiedzają go nader rzadko, skoro bezużytecznie leżą tam ogromne ilości wszelkiego rodzaju artykułów. A ponieważ „sami nie wiedzą, co posiadają” — posłamy się ich częściowo poinformować i proponujemy krótką wycieczkę po ich własnym magazynie.



Na podwórzu magazynu WZGS w Kutnie widzimy setki garnków żeliwnych (dokładnie jest ich tu na podwórku 3 wagony). Leżą one pod gołym niebem, choć każdy przecież wie dobrze, że wystarczy nieco silniejszy mróz, żeby zamrzła woda, która zadrżała do nich nakapała — a wszystkie te garnki popękają i nie będą nadawać się do użytku. A tymczasem mieszkańcy wsi wciąż dopytują się o ten tak poszukiwany artykuł.

Obok garnków żeliwnych na dalszym planie leży 600 kg wszelkiego rodzaju rur do piekarni, kolanek, „gnomów” do pieców — towaru potrzebnego w trwałym okresie zimy. Dlaczego leży on w magazynie?



Na tym zdjęciu dla odmiany obok garnków żeliwnych w „pięknej pozycji” także na dworze setki pięknych emaliowanych kubków tak poszukiwanych na wsi. Zdjęcie niestety nie uchwyciło ogromnego „wysokościowca” zbudowanego z 5 litrowych baniek emaliowanych, „wysokościowca” złożonego z 6.500 baniek.



Emaliowane patelnie, garnki, garnuszki, emaliowane naczynia kuchenne... Od sierpnia ub. r. PZGS w Łodzi nie odebrał i nie rozprowadza swego przydziału po sklepach w powiecie łódzkim. A w każdej wsi pytają ludzie o te naczynia, każda gospodyni chciałaby je mieć w domu.



...I łańcuchy, łańcuchy do wiązania krów... 46 ton łańcuchów. Znowu skutek złego planowania. Np. PZGS w Kutnie ma tych łańcuchów na 4 lata, a jeszcze dokłada mu się na dalsze 4 lata. Równocześnie brakuje „buków” do wozów, obręczy itd.

Może wreszcie przedstawiciel WZGS w Łodzi odwiedzić kiedys swój magazyn i przestać w nim „zamrażać” w towarach ogromne sumy pieniędzy?

Tekst: Z. NOWICKI

Zdjęcia: M. SZARFAR

Szkoda czasu, młodzi obywatele!

„Mistrzy i filozofy na krasie krowe, snownicy, przykrety i snownicy na samoprzegniskie woskowe przyrządy natchnienia. Północne-łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...”

„...śrubowników zatrudniających natchniat Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Kaspraka...”

„Kiedy na krasie krowe, 1 mistrza na samoprzegniskie woskowe, 3 montażów na krasie krowe, 1 spowaczający natchniat Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...”

W gazetach codziennie spotykamy tego rodzaju ogłoszenia. Wystarczy powiedzieć, że sam tylko przemysł włókienniczy na terenie Łodzi może natchniat zatrudnić kilkadziesiąt osób — tkaczy i tkaczki, przadki, obciążaczki.

A więc nasz przemysł ciągle potrzebuje rąk do pracy, potrzebuje wielu nowych robotników, brzydzistów, majstrów, techników, planistów, księgowych.

Najwięcej informacji na ten temat może nam udzielić Samodzielny Referat Zatrudnienia przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Miesiąc się on przy ul. Wólczańskiej 18. Tam też udajemy się.

Dość dziwno to widok. W obszernej korytarzowej Samodzielny Referat Zatrudnienia dużo osób, przeważnie młodych.

Mimo woli nasuwa się pytanie: dlaczego jest ich tutaj tak dużo? Coś się nie zgadza. Z jednej strony wielu kierowników zakładów i centralnych zarządów narzeka na brak ludzi do pracy, z drugiej — korytarz pełen interesantów.

Ale zanim udamy się do kierownika Referatu w celu wyjaśnienia tego niezrozumiałego zjawiska, posłuchajmy choćby przez kilka minut prowadzonych (i rozmów) Powinny nam one przecież wiele wyjaśnić.

7 tysięcy wagonów książek dostarczył czytelnikom „Dom Książki”

Książka dociera coraz bardziej do czytelników. Służby temu rozwijają się nieustannie od 5 lat sieć placówek „Domu Książki”, licząca obecnie 834 księgarnie i około 20 tysięcy większych punktów sprzedaży książek oraz ok. 28 tysięcy kolporterów zakładowych.

O wielkości tej sieci świadczyć może fakt, iż półki księgarń „Domu Książki” ustawione obok siebie rozciągają się na przestrzeni ok. 150 kilometrów. O owymże są pracy „Domu Książki” mówi licząca 330 milionów egzemplarzy, czyli ok. 7 tys. wagonów kolejowych książek, rozprzestrzenianych w ciągu 5-letniej działalności tej instytucji.

Mówią delegaci na II Zjazd ZMP

Nauki Zjazdu

Jeszcze nigdy w życiu nie byłem taki zadowolony i wesół, jak w ciągu dni zjazdu. Ciągłe jeszcze życie Zjazdem, ciągłe przyjaźń z całą Polską, a w uszach słowa padające z trybuny.

Nie zapomnę nigdy trzech najbardziej wzruszających momentów przemówienia towarzysza Bierut, przybycia delegacji Wojska Polskiego i powitania Zjazdu przez naszych młodszych kolegów — harcerzy.

Towarzysz Bierut mówił prosto i serdecznie, mówił o młodych przodownikach pracy. Ja też przoduję jako mistrz gniazda 4, wydziału mechanicznego. I dlatego (co ty tu gadasz) byłem dumny, gdy towarzysze Bierut powiedział: „W ciągu minionych lat wyrosły tysiące młodych przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów w przemyśle i rolnictwie... Wśród naszej młodzieży umacnia się coraz bardziej nowy socjalistyczny stosunek do pracy, do nauki, do wspólnego dobroku społecznego...”

Zabierając głos w dyskusji na II Zjeździe ZMP krytykowaliśmy ostro i słusznie plany Instytutu ZMP, nie szczędząc również Zarządu Głównego. Jest to niewątpliwie dowodem troski naszej młodzieży o polepszenie pracy organizacji, o uciecienie z ZMP prawdziwego przyjaciela i wychowawcę młodego pokolenia.

Przyjemnie było nam — łodzianom, gdy towarzysza Jaworskiego mówił w referacie o Alieji Piłsudskiego, przyjeździe, gdy na jednym ze spotkań Minister Kultury i Sztuki pytał o rozwój baletu młodzieżowego w Zakładach Strzelackich, przyjemnie, gdy Stanisław Królak, mistrz szosy, przeby-

Zbliżamy się do pierwszej grupy, uwaga...

GŁOS PIERWSZY: (młody, z górą dwudziestoparoletnią męczyzną, w czapce na głowie, ręce w kieszeniach, palerów w lewym uchu).

Wyobraźcie sobie, panowie, że przychodzi tu już kilka razy i ciągle nie ma do mnie roboty...

GŁOS DRUGI: Nie nie proponowa-

GŁOS PIERWSZY: Owszem, Chcieliśmy przyjechać, żeby się uczyć, żeby zobaczyć, jak to się robi, żeby zobaczyć, jak to się robi, żeby zobaczyć, jak to się robi...

Rozmowa uciecha. Otwierają się drzwi do pokoju i referentka prosi następnego interesanta. (Wchodzący wraz z nim). 23-letni Wacław Czerniewski odpowiada na zadawane pytania. Okazuje się, że jest żonaty, ma dziecko. Mieszka razem z rodzicami, którzy pracują. Czy zna jakiś zawód? Nie. Jakos tak się złożyło. Chciałby pracować jako nie wykwalifikowany robotnik, na przykład w transporcie. — Rozumiecie — mówi — żona, dziecko...

Gdy Czerniewski skończył, zabrala głos referentka. Jesteście młodym mężczyzną — mówiła — i niepożądane tracicie bez pożytku dla siebie i innych tyle czasu. Przemysł włókienniczy potrzebuje dużo ludzi. Rzecz w tym, że nie macie żadnych kwalifikacji. Moglibyśmy was skierować na przykład do ZPW im. Łukasiewskiego. Tam w niedługim czasie nauczyłbyście się zawodu tkacza. Uczniowie w okresie nauki, która trwa od 3 do 6 miesięcy, a często jeszcze krócej — wszystko zależy od chęci i zdolności — zarabiają 400-450 zł. Nie jest to dużo, ale okres nauki jest stosunkowo krótki. Jako tkacz wykwalifikowany zarobicie dużo więcej. Uczyć się trzeba, to nie ulega wątpliwości. Coraz mniej potrzebujemy robotników nie wykwalifikowanych. Radzę przyjąć tę propozycję. Może początki będą trudne, ale później będziecie na pewno zadowoleni.

Wacław Czerniewski nie skorzystał z dobrych, serdecznych rad. Wolał jeszcze poczekać, może się coś „trafi” w transporcie. Na naukę jakos nie ma chęci. Szkoda.

Inny efekt miała rozmowa z następnym interesantem. Józef Jurekiewicz i Krystyna Wólczyńska — zrozumieli, że bez nauki bez zawodu nialatwo im będzie w życiu. Poszli się uczyć — on na tkacza, ona na skroćkarkę. Dobrze zrobili.

Teraz wchodzi do pokoju trzech młodych ludzi. Referentka poznaje ich. Był przed kilku dniami. Oświadczył wówczas, że uczyć się nie będzie, tym razem bez słowa podał odręczną kopertę. Co ona zawierała? Był to niejako pismo z Zarządu Łódzkiego ZMP.

Wydział Kadr zwracał się z prośbą do Samodzielny Referat Zatrudnienia o przyznanie świadczenia spraw ZMP-owców. Józef Jurekiewicz, Wacław Czerniewski i Krystyna Wólczyńska — o natchniat Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...

Wszyscy wymienieni nie znajdują się w jakichś specjalnie trudnych warunkach materialnych, które zmuszałyby ich do przyjęcia jakiegokolwiek pracy.

Włosną ub. roku sytuację w Łódzkich Zakładach Obuwia zainteresowały się Centralny Zarząd i Komitet Łódzki PZPR. W prasie ukazały się artykuły ostro krytykujące brak i zaniedbania. W tym też czasie zakład rozpoczął przygotowanie do konferencji partyjnej — ekonomicznej. Wszystko to wpłynęło na ożywienie wśród załogi, na ujawnienie wielu błędów. Wspólne narady kierownictwa z robotnikami, narady w grupach partyjnych i dyskusje stanowią o brzmieniu pomocy w walce o u-

zdrowienie stosunków panujących w fabryce. I chociaż nie wszystko jeszcze zrobiono, choć wiele jeszcze pozostało do naprawienia i odrobienia, można stwierdzić, że w Łódzkiej Fabryce Obuwia następuje — acz powoli, to jednak stale — pewna poprawa.

Wciąż jednak za mało. W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmocnić kontrolę nad jakością produkcji. Dzięki temu ilość butów II gatunku jest coraz mniejsza.

— A jak w tym roku stoicie z planem? — zapytuje przewodniczącego rady, tow. Adamkiewicza.

Chwilą konsternacji. Okazuje się, że wydział planowa-

Wciąż jednak za mało.

W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmocnić kontrolę nad jakością produkcji. Dzięki temu ilość butów II gatunku jest coraz mniejsza.

— A jak w tym roku stoicie z planem? — zapytuje przewodniczącego rady, tow. Adamkiewicza.

Chwilą konsternacji. Okazuje się, że wydział planowa-

Śladem listów Czytelników

W związku z listem ob. K. Sniegowski pt.: „GDZIE MAMY PLYWAC” zamieszczonym w dniu 1 grudnia 1954 r. w nr 285 „Głosu Robotniczego”. Biuro Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Łodzi komunikuje, że basen przy ul. Kilińskiego 134 od dnia 1 stycznia br. czynny jest w każdą sobotę w godz. od 13 do 20.

W odpowiedzi na list czytelnicki J. Niedzielski („Głos Robotniczy” nr 297 z dnia 15 grudnia 1954 r.) pt.: „PROSIMY O RAJTUZI DLA DZIECI” Wydział Handlu — Prezydium

nie są obciążeni rodzinami. Zadan z nich jednak nie chce się uczyć, zdobyć kwalifikacje zawodowe. Chcą natomiast dużo zarobić.

Niewątpliwie nie ma nic złego w chęci uzyskania wysokich zarobków. Jest to dążenie słuszne. Każdy z nas do tego dąży. Ale droga ku temu prowadzi tylko poprzez naukę, podnoszenie kwalifikacji. Inaczej być nie może.

Niesłusznie jest więc w tym wypadku stanowisko Wydziału Kadr ZL ZMP. Nie kto inny bowiem, jak właśnie organizacja młodzieżowa powinna wskazać się o to, aby młodzi ludzie mogli zdobyć swoje kwalifikacje, by wszyscy młodzi ludzie mieli określone zawody, by pracując, zdobyli, gdyż one to dopiero objawiają wartość przysługującą w życiu, czyni człowieka potrzebnym społeczeństwu.

Nasz przemysł potrzebuje wykwalifikowanych robotników, a tymczasem do Referatu Zatrudnienia przy ul. Wólczańskiej codziennie przychodzi ludźle w poszukiwaniu pracy. Cała trudność jednak w tym, że większość spośród nich nie umie, nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych i co najgorsze nie chce się uczyć, choć ma ku temu wszelkie warunki. Dlaczego tak jest? Pomijając grupę zawodowych bumelantów i obiboków, zdecydowana większość na pewno nie zdaje sobie sprawy z tego, że postępując źle, niewłaściwie. Szukając

Gdyby zapytać kogokolwiek z dyrekcji, rady zakładowej czy organizacji partyjnej ba, nawet kogos z załogi co sądzi o tym zakładzie pracy — na pewno otrzymalibyśmy mniej więcej taką odpowiedź: — No cóż, nie jest u nas zbyt dobrze, ale wcale... Łódzkie Zakłady Obuwia, to wyjątkowo trudna fabryka.

Trudna fabryka. Postaramy się więc zbadać, w czym leży przyczyna owych trudnych i rzekomo nierozwiązalnych (bo i takie są głosy) problemów tych zakładów.

Wacław Czerniewski nie skorzystał z dobrych, serdecznych rad. Wolał jeszcze poczekać, może się coś „trafi” w transporcie. Na naukę jakos nie ma chęci. Szkoda.

Inny efekt miała rozmowa z następnym interesantem. Józef Jurekiewicz i Krystyna Wólczyńska — zrozumieli, że bez nauki bez zawodu nialatwo im będzie w życiu. Poszli się uczyć — on na tkacza, ona na skroćkarkę. Dobrze zrobili.

Teraz wchodzi do pokoju trzech młodych ludzi. Referentka poznaje ich. Był przed kilku dniami. Oświadczył wówczas, że uczyć się nie będzie, tym razem bez słowa podał odręczną kopertę. Co ona zawierała? Był to niejako pismo z Zarządu Łódzkiego ZMP.

Wydział Kadr zwracał się z prośbą do Samodzielny Referat Zatrudnienia o przyznanie świadczenia spraw ZMP-owców. Józef Jurekiewicz, Wacław Czerniewski i Krystyna Wólczyńska — o natchniat Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...

Wszyscy wymienieni nie znajdują się w jakichś specjalnie trudnych warunkach materialnych, które zmuszałyby ich do przyjęcia jakiegokolwiek pracy.

Włosną ub. roku sytuację w Łódzkich Zakładach Obuwia zainteresowały się Centralny Zarząd i Komitet Łódzki PZPR. W prasie ukazały się artykuły ostro krytykujące brak i zaniedbania. W tym też czasie zakład rozpoczął przygotowanie do konferencji partyjnej — ekonomicznej. Wszystko to wpłynęło na ożywienie wśród załogi, na ujawnienie wielu błędów. Wspólne narady kierownictwa z robotnikami, narady w grupach partyjnych i dyskusje stanowią o brzmieniu pomocy w walce o u-

zdrowienie stosunków panujących w fabryce. I chociaż nie wszystko jeszcze zrobiono, choć wiele jeszcze pozostało do naprawienia i odrobienia, można stwierdzić, że w Łódzkiej Fabryce Obuwia następuje — acz powoli, to jednak stale — pewna poprawa.

Wciąż jednak za mało. W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmocnić kontrolę nad jakością produkcji. Dzięki temu ilość butów II gatunku jest coraz mniejsza.

— A jak w tym roku stoicie z planem? — zapytuje przewodniczącego rady, tow. Adamkiewicza.

Chwilą konsternacji. Okazuje się, że wydział planowa-

Wciąż jednak za mało. W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmocnić kontrolę nad jakością produkcji. Dzięki temu ilość butów II gatunku jest coraz mniejsza.

— A jak w tym roku stoicie z planem? — zapytuje przewodniczącego rady, tow. Adamkiewicza.

Chwilą konsternacji. Okazuje się, że wydział planowa-

Śladem listów Czytelników

W związku z listem ob. K. Sniegowski pt.: „GDZIE MAMY PLYWAC” zamieszczonym w dniu 1 grudnia 1954 r. w nr 285 „Głosu Robotniczego”. Biuro Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Łodzi komunikuje, że basen przy ul. Kilińskiego 134 od dnia 1 stycznia br. czynny jest w każdą sobotę w godz. od 13 do 20.

W odpowiedzi na list czytelnicki J. Niedzielski („Głos Robotniczy” nr 297 z dnia 15 grudnia 1954 r.) pt.: „PROSIMY O RAJTUZI DLA DZIECI” Wydział Handlu — Prezydium

— jak sami twierdzą — tzw. lekkich zarobków zapominają o przyszłości.

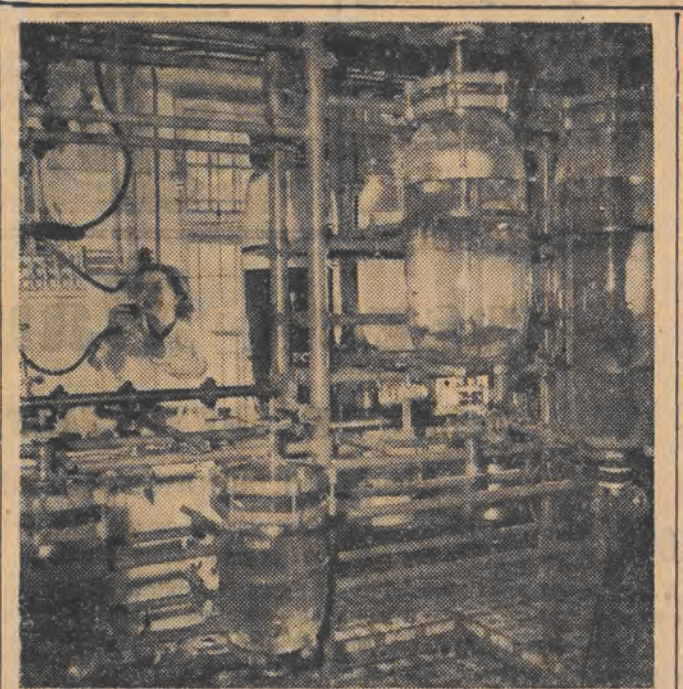
Trzeba sobie powiedzieć jasno — praca u nas jest i nigdy jej nie zabraknie. Wynika to z istoty naszego ustroju, z nieustannej rozbudowy przemysłu i rolnictwa. Ale równocześnie z rozbudową przemysłu, z rozwojem techniki w każdej bez wyjątku dziedzinie, potrzeba nam coraz więcej ludzi wykwalifikowanych, a coraz mniej nie posiadających znajomości żadnego zawodu.

Wiadomo, kwalifikacje nie przychodzi same, trzeba się uczyć. Państwo nasze troszczy się o to, stwarza uczącym się coraz lepsze warunki.

Czy wy, ob. Czerniewski i wy młodzi ZMP-owcy: Marnowski, Grabarczyk, Włodarczyk — nie rozumiecie, że zwolniliście się od obowiązku zdobywania przed sobą drogi? Wykreśliście perspektywę, wykreśliście przyszłość awansu. Nie ma z was pożytku społeczeństwu. Jeśli jest wasz wkład w budowę lepszego życia!

Doprawdy, młodzi obywatele, szkoda czasu. Korzystajcie z uprawnień, które gwarantuje wam Polska Ludowa, stawajcie się obywatelami potrzebnymi ojczyźnie, społeczeństwu.

S. CZ.



Zakład Antybiotyków w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie prowadzi badania nad nowymi lekami, przeprowadza kontrolę państwową leków oraz opracowuje metody przemysłowej produkcji nowych antybiotyków. W zakładzie czynna jest nowoczesna stacja, będąca miniaturą nowoczesnej fabryki leków. Do znanych antybiotyków należą: penicylina, streptomycyna, chloramfenicol, aureomicyna i terramycyna. Antybiotyki pomagają w zwalczaniu poważnych chorób jak: gruźlica, choroby weneryczne, dur plamisty, dur brzuszny, choroby zakaźne wieku dziecięcego itp.

NA ZDJĘCIU: dział ekstrakcji. Przy pracy inż. Barbara Borowiecka. CAF — fot. Dobrowiecki

„TRUDNA FABRYKA” i co się za tym kryje?

Gdyby zapytać kogokolwiek z dyrekcji, rady zakładowej czy organizacji partyjnej ba, nawet kogos z załogi co sądzi o tym zakładzie pracy — na pewno otrzymalibyśmy mniej więcej taką odpowiedź: — No cóż, nie jest u nas zbyt dobrze, ale wcale... Łódzkie Zakłady Obuwia, to wyjątkowo trudna fabryka.

Trudna fabryka. Postaramy się więc zbadać, w czym leży przyczyna owych trudnych i rzekomo nierozwiązalnych (bo i takie są głosy) problemów tych zakładów.

Wacław Czerniewski nie skorzystał z dobrych, serdecznych rad. Wolał jeszcze poczekać, może się coś „trafi” w transporcie. Na naukę jakos nie ma chęci. Szkoda.

Inny efekt miała rozmowa z następnym interesantem. Józef Jurekiewicz i Krystyna Wólczyńska — zrozumieli, że bez nauki bez zawodu nialatwo im będzie w życiu. Poszli się uczyć — on na tkacza, ona na skroćkarkę. Dobrze zrobili.

Teraz wchodzi do pokoju trzech młodych ludzi. Referentka poznaje ich. Był przed kilku dniami. Oświadczył wówczas, że uczyć się nie będzie, tym razem bez słowa podał odręczną kopertę. Co ona zawierała? Był to niejako pismo z Zarządu Łódzkiego ZMP.

Wydział Kadr zwracał się z prośbą do Samodzielny Referat Zatrudnienia o przyznanie świadczenia spraw ZMP-owców. Józef Jurekiewicz, Wacław Czerniewski i Krystyna Wólczyńska — o natchniat Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...

Wszyscy wymienieni nie znajdują się w jakichś specjalnie trudnych warunkach materialnych, które zmuszałyby ich do przyjęcia jakiegokolwiek pracy.

Włosną ub. roku sytuację w Łódzkich Zakładach Obuwia zainteresowały się Centralny Zarząd i Komitet Łódzki PZPR. W prasie ukazały się artykuły ostro krytykujące brak i zaniedbania. W tym też czasie zakład rozpoczął przygotowanie do konferencji partyjnej — ekonomicznej. Wszystko to wpłynęło na ożywienie wśród załogi, na ujawnienie wielu błędów. Wspólne narady kierownictwa z robotnikami, narady w grupach partyjnych i dyskusje stanowią o brzmieniu pomocy w walce o u-

zdrowienie stosunków panujących w fabryce. I chociaż nie wszystko jeszcze zrobiono, choć wiele jeszcze pozostało do naprawienia i odrobienia, można stwierdzić, że w Łódzkiej Fabryce Obuwia następuje — acz powoli, to jednak stale — pewna poprawa.

Wciąż jednak za mało. W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmocnić kontrolę nad jakością produkcji. Dzięki temu ilość butów II gatunku jest coraz mniejsza.

— A jak w tym roku stoicie z planem? — zapytuje przewodniczącego rady, tow. Adamkiewicza.

Chwilą konsternacji. Okazuje się, że wydział planowa-

Śladem listów Czytelników

W związku z listem ob. K. Sniegowski pt.: „GDZIE MAMY PLYWAC” zamieszczonym w dniu 1 grudnia 1954 r. w nr 285 „Głosu Robotniczego”. Biuro Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Łodzi komunikuje, że basen przy ul. Kilińskiego 134 od dnia 1 stycznia br. czynny jest w każdą sobotę w godz. od 13 do 20.

W odpowiedzi na list czytelnicki J. Niedzielski („Głos Robotniczy” nr 297 z dnia 15 grudnia 1954 r.) pt.: „PROSIMY O RAJTUZI DLA DZIECI” Wydział Handlu — Prezydium

Gdyby zapytać kogokolwiek z dyrekcji, rady zakładowej czy organizacji partyjnej ba, nawet kogos z załogi co sądzi o tym zakładzie pracy — na pewno otrzymalibyśmy mniej więcej taką odpowiedź: — No cóż, nie jest u nas zbyt dobrze, ale wcale... Łódzkie Zakłady Obuwia, to wyjątkowo trudna fabryka.

Trudna fabryka. Postaramy się więc zbadać, w czym leży przyczyna owych trudnych i rzekomo nierozwiązalnych (bo i takie są głosy) problemów tych zakładów.

Wacław Czerniewski nie skorzystał z dobrych, serdecznych rad. Wolał jeszcze poczekać, może się coś „trafi” w transporcie. Na naukę jakos nie ma chęci. Szkoda.

Inny efekt miała rozmowa z następnym interesantem. Józef Jurekiewicz i Krystyna Wólczyńska — zrozumieli, że bez nauki bez zawodu nialatwo im będzie w życiu. Poszli się uczyć — on na tkacza, ona na skroćkarkę. Dobrze zrobili.

Teraz wchodzi do pokoju trzech młodych ludzi. Referentka poznaje ich. Był przed kilku dniami. Oświadczył wówczas, że uczyć się nie będzie, tym razem bez słowa podał odręczną kopertę. Co ona zawierała? Był to niejako pismo z Zarządu Łódzkiego ZMP.

Wydział Kadr zwracał się z prośbą do Samodzielny Referat Zatrudnienia o przyznanie świadczenia spraw ZMP-owców. Józef Jurekiewicz, Wacław Czerniewski i Krystyna Wólczyńska — o natchniat Zakłady Przemysłu Zgrzebnego...

Wszyscy wymienieni nie znajdują się w jakichś specjalnie trudnych warunkach materialnych, które zmuszałyby ich do przyjęcia jakiegokolwiek pracy.

Włosną ub. roku sytuację w Łódzkich Zakładach Obuwia zainteresowały się Centralny Zarząd i Komitet Łódzki PZPR. W prasie ukazały się artykuły ostro krytykujące brak i zaniedbania. W tym też czasie zakład rozpoczął przygotowanie do konferencji partyjnej — ekonomicznej. Wszystko to wpłynęło na ożywienie wśród załogi, na ujawnienie wielu błędów. Wspólne narady kierownictwa z robotnikami, narady w grupach partyjnych i dyskusje stanowią o brzmieniu pomocy w walce o u-

zdrowienie stosunków panujących w fabryce. I chociaż nie wszystko jeszcze zrobiono, choć wiele jeszcze pozostało do naprawienia i odrobienia, można stwierdzić, że w Łódzkiej Fabryce Obuwia następuje — acz powoli, to jednak stale — pewna poprawa.

Wciąż jednak za mało. W RADZIE zakładowej z dumą mówią o liczbach. Krajalnia skór twardych zobowiązała się na czesie wyboru zaoszczędzić 100 kg krowiny, a zaoszczędziła 212,20 kg. Podobnie było w krajalni skór miękkich oraz w innych oddziałach. W listopadzie zaczęto stosować metodę Korabielnikowej, postanowiono wzmoc

